

Gdański Archipelag Kultury – w stronę społecznego domu kultury



Monika Popow

Spis treści:

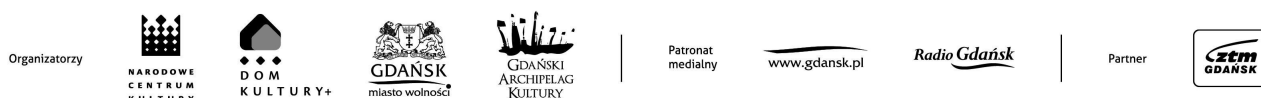
Wprowadzenie	3
1. Gdańskie domy kultury – działania, percepcja, zmiana. Raport z badań	4
1.1 Funkcjonowanie domów kultury w dzielnicy	8
1.2 Dom kultury i jego odbiorcy	13
2. Lokalność jako zasób	17
3. Zamiast podsumowania: model społecznego domu kultury – rekomendacje dla wybranych oddziałów Gdańskiego Archipelagu Kultury.....	21

Zezwala się na korzystanie z raportu „Gdański Archipelag Kultury – w stronę społecznego domu kultury” na warunkach licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 (znanej również jako CC-BY), dostępnej pod adresem <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/> lub innej wersji językowej tej licencji lub którejkolwiek późniejszej wersji tej licencji, opublikowanej przez organizację Creative Commons.



Uznanie autorstwa 3.0 Polska – Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa. Jest to licencja gwarantująca najszersze swobody licencjobiorcy. <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>

Projekt „Ja to bym..., czyli Twój pomysł na dom kultury” dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu Narodowego Centrum Kultury – Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2014.



Wprowadzenie

Raport „Gdański Archipelag Kultury – w stronę społecznego domu kultury” powstał w ramach projektu „Ja to bym..., czyli Twój pomysł na dom kultury!” w programie „Dom Kultury + Inicjatywy lokalne 2014” organizowanym przez Narodowe Centrum Kultury. Gdański Archipelag Kultury (GAK) znalazł się w gronie domów kultury, które otrzymały wsparcie finansowe i merytoryczne w drugiej edycji programu NCK.

GAK – samorządowa instytucja kultury – składa się z ośmiu oddziałów oraz dwóch zespołów twórczych. Znajdują się one w różnych dzielnicach Gdańska, każdy z nich realizuje swój własny program. Po raz pierwszy pięć oddziałów: Dom Sztuki, Dworek Artura, Plama, Projektornia i Scena Muzyczna stworzyło i realizuje wspólny projekt. W ramach GAKu działają także Gama, Winda, Wyspa Skarbów, Teatr oraz Zespół Pieśni i Tańca „Gdańsk”.

Pierwszy etap projektu miał charakter badawczy. Stworzyliśmy formularz ankiety, która prowadzona była zarówno w internecie jak i w formie papierowej. Nakreśliłyśmy obszary związane z działaniem domu kultury, o których więcej chcieliśmy się dowiedzieć w czasie zogniskowanych wywiadów grupowych. Pytaliśmy mieszkanki i mieszkańców Gdańska, jak spędzają czas wolny, jak oceniają nasze działania, co chcieliby robić w domu kultury. Jego efektem jest niniejszy raport stworzony przez Monikę Popow w konsultacji z zespołem realizującym projekt.

Kolejnym etapem jest ogłoszenie konkursu dla mieszanek i mieszkańców na oddolne inicjatywy społeczno-kulturalne. Ważne jest dla nas, żeby odpowiadały one na zdiagnozowane przez nas wcześniej wyzwania i wykorzystywały zasoby nasze oraz społeczności, w których działamy. Wspólnie z pomysłodawcami/pomysłodawczyniami będziemy realizować ich projekty w drugiej połowie 2014 roku.

Liczymy na to, że projekt „Ja to bym...” pomoże nam lepiej odpowiadać na potrzeby lokalnych społeczności – osób, z którymi chcemy współpracować. Mamy również nadzieję, że pozwoli nam stworzyć własną, odpowiadającą na potrzeby sieci, jaką jest GAK, definicję animacji kultury. Chcemy stać się ważnym partnerem dla aktywności kulturalnej mieszkańców i mieszanek gdańskich dzielnic.

Mamy nadzieję, że raport będzie przydatny innym gdańskim instytucjom kultury, jak i domom kultury w całej Polsce, które szukają dróg rozwoju i chcą wychodzić naprzeciw oczekiwaniom społeczności, w których działają.

Anna Miler
Grażyna Kunicka
Aleksandra Abakanowicz
Marta Kalarus
Marta Szumiłowska

1. Gdańskie domy kultury – działania, percepcja, zmiana. Raport z badań.

Badanie, które stało się podstawą dla stworzenia niniejszego raportu jest częścią projektu „Ja to bym..., czyli Twój pomysł na dom kultury!”, realizowanego przez Gdański Archipelag Kultury w ramach projektu Narodowego Centrum Kultury – Dom Kultury + Inicjatywy Lokalne 2014.

Przygotowanie badania odbyło się we współpracy z zespołem projektu – koordynatorkami z pięciu oddziałów GAK, biorących udział w projekcie. Wspólnie wyznaczyłyśmy obszary problemowe, które stały się podstawą do sformułowania pytań badawczych. Zespół GAK brał również udział w stałej konsultacji prowadzonego badania oraz treści raportu.

Podstawą badania były **zogniskowane wywiady grupowe** (FGI) w wybranych pięciu oddziałach GAK. Celem badania było wskazanie przez respondentów najważniejszych czynników, które ich zdaniem wpływają na korzystanie przez nich oraz innych mieszkańców dzielnicy z oferty dzielnicowych domów kultury. W szczególności chodziło o wskazanie czynników, które ich zdaniem determinują określone sposoby percepcji oraz korzystania z oferty kulturalnej. Ostatecznym celem badania było określenie oczekiwań uczestników, w szczególności możliwych do podjęcia inicjatyw, które odpowiadać będą ich zdaniem na potrzeby mieszkańców w zakresie korzystania z oferty domów kultury. W procesie anonimizacji wywiadów oraz ich kodowania przypisane im zostały losowo wybrane numery, które nie odzwierciedlają kolejności przeprowadzonych spotkań.

W wywiadach focusowych, które odbyły się w dniach 2-9 czerwca 2014 roku w pięciu oddziałach GAK: Projektorni w Brzeźnie, Dworku Artura na Oruni, Domu Sztuki na Stogach, Plamie na Zaspie oraz w Scenie Muzycznej na Siedlcach, wzięło udział łącznie 41 osób. Wybór rozmówców zależał od specyfiki dzielnicy. Przyjęto definicję lokalnego eksperta, określającą osobę charakteryzującą się silnymi związkami z dzielnicą, mieszkającą w niej lub też związaną z nią poprzez pracę zawodową, zajęcia formalne lub pozaformalne. Są to zarówno mieszkańcy, jak i aktorzy społeczni, pełniący w dzielnicy kluczowe funkcje.

Równocześnie przez pracowników GAK przeprowadzane było **badanie ilościowe** w postaci ankiety dystrybuowanej za pośrednictwem Internetu oraz rozpowszechnianej w formie papierowej.

Ankieta skierowana była do wszystkich potencjalnych odbiorców działań GAK na terenie Gdańska. W badaniu ilościowym wzięło udział w sumie 637 osób.

Celem badania ankietowego było zdobycie wiedzy na temat stanu faktycznego, to znaczy percepcji domów kultury przez mieszkańców Gdańska oraz sposobu korzystania z nich. Anonimowa ankieta skierowana była do grupy potencjalnych użytkowników oferty domów kultury.

Na wstępie zaznaczyć należy, że przeprowadzone badanie ma charakter pilotażu i nie może być podstawą do wysuwania wniosków o głębszym charakterze. Może posłużyć jednak do przedstawienia pewnych uogólnień oraz wniosków wstępnych, które następnie powinny być pogłębiane celem uzyskania pełnego obrazu. Podobną funkcję spełniają wywiady grupowe, w których siłą rzeczy udział może wziąć ograniczona grupa osób. Przeprowadzone do tej pory badanie traktować należy zatem jako wstęp do zalecanych badań pogłębionych, a także dalszych badań ilościowych przeprowadzonych na większą skalę, włączając w to oddziały GAK, które do tej pory nie brały udziału w badaniu. Jest to również zestaw wskazówek, które zasygnalizować mają obszary potencjału, a więc takie, które działają dobrze i warte są rozwinięcia, oraz obszary koniecznej zmiany.

Poniżej zaprezentowane zostaną najważniejsze wnioski z badań. Zostały one wyciągnięte przede wszystkim na podstawie badania jakościowego, uzupełnione natomiast wynikami badania ilościowego.

Gdański Archipelag Kultury to sieć placówek - dzielnicowych domów kultury - pracujących w oparciu o indywidualne programy działania. GAK, wywodzący się z instytucji Miejskiego Domu Kultury, istniejącego od 1967 roku, prowadzi szeroko zakrojoną działalność, koncentrującą się przede wszystkim w obszarze edukacji, kultury oraz sztuki.

Misją GAK są między innymi promocja kultury i wychowanie przez sztukę, upowszechnianie sztuki współczesnej, rozwój amatorskiego ruchu artystycznego, propagowanie wśród mieszkańców Gdańska idei świadomego i aktywnego uczestnictwa w kulturze, promocja artystów gdańskich, integracja osób niepełnosprawnych w obrębie aktywnego uczestnictwa w ofercie kulturalnej, a także współpraca międzyinstytucjonalna w kraju i za granicą¹. Widać zatem, że cele działalności GAK są szerokie, obejmując zarówno działalność artystyczną, promocję kultury, jak i działania mające na celu aktywizację społeczną oraz przeciwdziałanie wykluczeniu osób niepełnosprawnych.

Domy kultury, w których przeprowadzone zostało badanie to:

Dworek Artura – usytuowany na Oruni. Organizuje imprezy i wydarzenia o szerokim zakresie tematycznym: wystawy, spektakle teatralne i taneczne, projekcje filmowe, spotkania z podróżnikami, koncerty, performance, warsztaty rękodzieła, warsztaty ruchowe i świadomości

¹ Źródło: Gdański Archipelag Kultury, <http://www.gak.gda.pl/informacje/gdanski-archipelag-kultury-informacje>

ciała. Od wielu lat przy domu kultury funkcjonuje klub seniora Orania. Realizowane są również następujące projekty profilowane: „Historie po Oruńsku”, poświęcony historii dzielnicy, „Stacja Orunia Taniec” oraz „Kino Orunia Prezentuje”. Jest członkiem oruńskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych SIL, w ramach którego współorganizuje Wielki Festyn Rodzinny w Parku Oruńskim oraz Gwiazdkę Oruńską.

Dom Sztuki – działa w dzielnicy Stogi. Jego działania obejmują głównie edukację plastyczną, muzyczną oraz taniec. Działająca przy Domu Sztuki formacja tańca BLITZ, skupiająca młodych tancerzy z Dolnego Miasta, Przeróbki, Stogów i Krakowca, odnosi sukcesy w licznych konkursach i festiwalach tańca w Polsce (m.in. dwie Złote Jodły na 40 Międzynarodowym Festiwalu Młodzieży Szkolnej w Kielcach, nominacja do udziału w Międzynarodowym Festiwalu Talentów LE STRADE DELLA MUSICA we Włoszech). Działa również zespół dzieci najmłodszych oraz grupa break dance. Organizowane są zajęcia rysunku, malarstwa i ceramiki oraz nauka gry na instrumentach. Dom Sztuki organizuje pięć konkursów o zasięgu wojewódzkim. Prowadzony jest także cykl "Bajki dla dzieci", którego idea zakłada zapraszanie znanych ludzi z dzielnicy do czytania bajek najmłodszym. Organizowane są cykliczne konkursy taneczne (Talenty), recytatorskie (Ciaptak, Wróbelek), plastyczne, wystawy graficzne, wystawy osób niepełnosprawnych oraz artystów amatorów. W ofercie placówki znajdują się kursy języków obcych oraz zajęcia sportowe. Współpracuje m.in z Akademią Sztuki w Kownie.

Plama – działa na Zaspie. Rozpoznawalna jest przede wszystkim za sprawą organizacji Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Plenerowych i Ulicznych FETA. Organizowane są również następujące imprezy: Teatr w Blokowisku, spektakle Teatru Zielony Wiatrak i teatrów gościnnych; Festiwal Monoblok - dwudniowy międzynarodowy konkurs monodramu; Galeria; Kino w Blokowisku; Muzyka w Blokowisku; Obrazy Ogniem Malowane. Ponadto dom kultury prowadzi zajęcia stałe, takie jak: tkanina dla dorosłych; ceramika dla dzieci; rysunek, malarstwo dla dorosłych; ceramika dla dorosłych; warsztaty bębniarskie “Rytmy Ziemi”; plastyka dla dzieci; plastyka, malarstwo dla młodzieży.

Projektornia – klub działa w dzielnicy Brzeźno. Działalność placówki ukierunkowana jest na społeczność lokalną, a także turystów, odwiedzających latem Brzeźno. Organizowane przez klub imprezy nawiązują często do dawnych historii z życia nadmorskiego kurortu bądź też służą promocji artystów działających w dzielnicy, np. Jodowanie i Święto Ulicy Północnej. Projektornia GAK prowadzi zajęcia stałe dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Uczestnicy zajęć współtworzą także formacje artystyczne: Centrum Gimnastyki Artystycznej, Teatr Młoda Projektornia, Teatr Seniora².

Scena Muzyczna – działa na Siedlcach. Jest wyspecjalizowaną placówką miejską, posiadającą wieloletnie doświadczenie w profesjonalnej organizacji i produkcji wydarzeń kulturalnych,

2 Ibidem.

koncertów i dużych imprez miejskich. Organizuje m.in. Widowisko Nocy Świętojańskiej oraz Festiwal Gdańsk Dźwiga Muzę. Prowadzi również stałą działalność edukacyjną: warsztaty hip hop, dancehall, popping, oraz imprezy taneczne – zawody, jamy (Come for Battle, Dancehall Challenge) i wykładów (5 element Knowledge Spot).



1.1 Funkcjonowanie domów kultury w dzielnicach

Podstawową cechą charakteryzującą badane oddziały Gdańskiego Archipelagu Kultury jest zróżnicowanie warunków w jakich działają. Mimo, iż należą do jednej instytucji, badane domy kultury realizują odmienne programy, posiadają swoje specjalizacje, w tym dwa – Plama i Scena Muzyczna w organizacji dużych imprez miejskich, przede wszystkim jednak są w różnym stopniu włączone w życie dzielnicy. To istotny element ich charakterystyki, albowiem niektóre z nich posiadają już znaczny kapitał w postaci zakorzenienia w dzielnicy, inne natomiast, tak jak istniejąca na Siedlcach dopiero od kilku lat Scena Muzyczna, dopiero muszą go zbudować.

Pomimo zróżnicowania dzielnic, przejawiającego się między innymi w ich odmiennych potrzebach, na podstawie wywiadów wysunąć można kilka wniosków natury ogólnej dotyczących percepcji funkcjonowania domu kultury oraz konceptualizacji jego roli.

Moi rozmówcy, w trakcie wywiadów, przedstawili dwie odmienne wizje funkcji domu kultury w dzielnicach. Część pytanych twierdzi bowiem, że dom kultury spełniać powinien funkcję miejsca wyrównującego szanse (przede wszystkim szanse edukacyjne dzieci), podczas, gdy inna grupa określa rolę domu kultury jako miejsca spotkań z kulturą. Ten rozdźwięk wiąże się z niewątpliwą subiektywnością opinii, a więc określania roli domu kultury przede wszystkim przez pryzmat własnych potrzeb, a także z określonym sposobem postrzegania dzielnicy, w niektórych przypadkach podpartym doświadczeniem zawodowym, związanym z pełnioną w dzielnicy funkcją, na przykład pracą w istotnych dla dzielnicy instytucjach. W takim wypadku wiedzy przypisywany jest status ekspercki.

Funkcja domu kultury określana jest zatem na dwa sposoby. Po pierwsze jako miejsce integracji i przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu: *„Tutaj nie ma takiego centrum kultury, gdzie my się możemy rozwijać”* (FGI 4). Po drugie, od domu kultury oczekuje się, że będzie wyłącznie miejscem kultury w dzielnicy, na przykład: *„To jednak powinno być miejsce trochę odrębne, jak sacrum i profanum”* (FGI 1).

Rozdźwięk w postrzeganiu roli domu kultury nie wpływa jednak na wizję kultury, jaką posiadają moi rozmówcy. Kultura w analizowanych wypowiedziach postrzegana jest w sposób szeroki: *„Ludzie mają różne poglądy. Ja bym na przykład chciała, żeby tu była zumba dla seniorów, tutaj pani sztuki cyrkowe, trzeba to pogodzić”* (FGI 5); *Jeśli oni chcą być domem kultury to tutaj musi być taka bardziej rozstrzelona oferta* (FGI 1). W jej zakresie kultury mieszczą się więc zajęcia artystyczne i integracyjne, czy nawet sportowe. Jest to raczej kultura rozumiana jako pretekst do aktywizacji i integracji, a w dalszej perspektywie jako przestrzeń dla kultury wysokiej.

Kultura nie jest tutaj definiowana w sposób normatywny, jako kultura wysoka lub stojąca w opozycji do niej kultura niska: *„Kultura się dzieje w wielu miejscach i kulturą można nazwać*

wiele rzeczy (...). *To nie musi być niskiej jakości, ale może być bardziej zróżnicowane*” (FGI 5); „*Więcej bardziej dostępnych wydarzeń, które są jakby wprowadzeniem, zaproszeniem do innych*” (FGI 5). W wypowiedziach pobrzmiewa raczej postulat zerwania z dychotomicznym podziałem i stworzenia przestrzeni dla dowolnej formy aktywności, jaką mieszkańcy chcieliby realizować w domu kultury. Według moich rozmówców obok siebie z powodzeniem mogą funkcjonować różne modele kultury, nie wykluczając siebie nawzajem. Koncepcję **kultury**, jaka wyłania się z powyższych wypowiedzi, określić można jako **przestrzeń demokratyczną**.

Można pokusić się o wniosek, że dom kultury, jako instytucja zlokalizowana w najbliższej okolicy, może być doskonałym miejscem do realizacji takiego modelu kultury. Długa tradycja istnienia GAK niewątpliwie znajduje potwierdzenie wśród uczestników wywiadów grupowych. Moi rozmówcy podkreślali między innymi przywiązanie do tradycji miejskiego domu kultury, będącego miejscem edukacji, rozwoju, a przede wszystkim miejscem spotkań i integracji, pełniącego rolę organizatora życia społecznego w dzielnicy.

Na podstawie wywiadów grupowych wyciągnąć można wniosek, że spośród przebadanych domów kultury, te które istnieją najdłużej, stały się częścią dzielnicowego pejzażu. Ich istnienie, przede wszystkim w sferze materialnej, a więc ich budynków, znajdujących się wraz z otoczeniem w określonym i rozpoznawanym miejscu dzielnicy, jest silnie zakorzenione w świadomości mieszkańców. Potwierdzają to następujące wypowiedzi „*Codziennie koło domu kultury przechodzę*” (FGI 5); „*Pamiętam, jak tu jeszcze był poprzedni dom kultury*” (FGI 5).

Warto jednakże podkreślić, że to zakorzenienie dotyczy przede wszystkim budynku, który jest częścią codziennego doświadczenia moich rozmówców, nie jest natomiast związane z bieżącą działalnością GAK.

Inaczej prezentuje się sytuacja domów kultury, które w swoich lokalizacjach istnieją od niedawna, lub które jeszcze nie wpisały się w dzielnicę. Część rozmówców na Siedlcach i Stogach stwierdziło, że oni oraz ich znajomi nie wiedzą, gdzie w dzielnicy znajduje się dom kultury. W tych samych lokalizacjach respondenci najmniej potrafili powiedzieć o ofercie domów kultury. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być z jednej strony niedopasowana promocja, z drugiej, krótki czas istnienia tych placówek (w trakcie wywiadu respondenci ze Stogów utożsamiali budynek, w którym znajduje się Dom Sztuki, z lokalem który znajdował się tam wcześniej) oraz nieprzyjazna architektura. Budynek Domu Sztuki czy też dawna stołówka szkolna, gdzie obecnie znajduje się Scena Muzyczna określane były jako „szary gmach”, „barak”, „odcięte miejsce”, „ukryte miejsce”.

We wszystkich wywiadach podkreśla się, że dla pracowników domu kultury priorytetem powinna być praca z najbliższymi sąsiadami: „*To powinien być zapisany obowiązek: ileś godzin rocznie dla mieszkańców tej dzielnicy. Bo dom kultury stoi na terenie tej dzielnicy. To może być*

cokolwiek - wynajęcie sali, teatrzyk dla dzieci z tej dzielnicy podczas wakacji. Bo zajęcia wakacyjne w domu kultury są, ale są odpłatne, a nas na to nie stać” (FGI 4).

W wywiadach moi rozmówcy podkreślają, że ich zdaniem domy kultury w niewystarczającym stopniu integrują się z mieszkańcami dzielnicy. Uważają, że zarówno nazwy domów kultury, jak i sama działalność w zbyt niewielkim stopniu utożsamiane są z lokalnym kontekstem: *„Dom kultury funkcjonuje na terenie tej dzielnicy i ludzie z tej dzielnicy powinni być priorytetem dla tych, którzy tu pracują. Ci z zewnątrz, którzy przyjeżdżają, przyjadą zawsze. Fajnie by było, gdyby to miejsce zaczęło żyć dzięki tym, którzy tu mieszkają. Bo teraz jest tak, że robimy fajną imprezę, ale jeszcze fajnie by było, gdybyśmy wynajęli autobus i przywieźli ludzi ze Starego Miasta, a potem szybko wywieźli, bo wiadomo, że tutaj można dostać w dziób, co nie jest prawdą (...) Alienowanie tego miejsca [dzielnicy – MP] to błąd*” (FGI 5). Wypowiedź ta pokazuje, że od domu kultury oczekuje się nie tylko pracy ze społecznością lokalną, ale też budowania pozytywnego wizerunku dzielnicy.

Równocześnie moi rozmówcy wysoko ocenili otwartość GAK na inicjatywy własne mieszkańców. Kiloro z nich posiadało takie doświadczenie, na przykład: *„Przyszedłem tutaj [z pomysłem – MP] i naprawdę nadspodziewanie super przyjęcie i obsługa ponad standard (...). Przyszedłem z pomysłem, więcej, z zamiarem wynajęcia tych dwóch sal, chciałem zapłacić za wynajem (...). Osoby stąd zauważyły zainteresowanie w mieście i pomogły w promocji tej imprezy (...). Była fajna promocja, zrobiło się duże zainteresowanie i impreza została przeniesiona na salę koncertową tam na dół. Przerosło to nasze oczekiwania* (FGI 1). Pozostałe doświadczenia organizacji własnych inicjatyw w GAK dotyczą przedsięwzięć o bardziej lokalnym charakterze. Pokazują jednak, w jaki sposób można wykorzystać infrastrukturę instytucji do pomocy mieszkańcom w organizacji, a nawet profesjonalizacji organizowanych przez nich wydarzeń.

Uczestnicy wskazywali też bariery architektoniczne oraz psychologiczne, na które wskazywano w przypadku większości badanych placówek. Respondenci zwracali uwagę na ciemne korytarze, w których można czuć się nieswojo, obecność ochrony, czy też poczucie, że jest się intruzem: *„Jak się mnie pyta na wejściu „czego?” to ja tu więcej nie przyjdę*” (FGI 5); *„Barierą są schody, to już ludzi zniechęca. Wchodzą nie do instytucji, nie ma nikogo na wejściu, nie ma żywego wejścia*” (FGI 4)

Otwartość budynku, rozumiana jako możliwość wejścia i poruszania się w domu kultury, pojawia się we wszystkich przeprowadzonych wywiadach. Idealny dom kultury wyobrażany jest w następujący sposób: *„Mi tutaj brakuje takiej typowej bookarni, gdzie człowiek mógłby na piętnaście minut przyjść i w spokoju poczytać książkę, albo gazetę. Takich rzeczy tutaj nie ma i niech mi pani wierzy, że ludzie by przychodzili*” (FGI 5). *„Nie ma takiego miejsca, gdzie można by przyjść, znaleźć tablice ogłoszeń, że np. pies zaginął (...) Bo takie domy kultury kiedyś były, że dużo*

funkcji się w nich łączyło. Że można przyjść i skorzystać z Internetu, albo przeczytać gazetę (...). Mi się to kojarzy z miejscem, gdzie jest przyjemnie, może już znam tę panią, która tu przychodzi, czegoś się dowiem” (FGI 1). Obecna jest tu wizja domu kultury rozumianego jako przestrzeń, w której mieszkańcy mogą czuć się swobodnie. Jest to miejsce, w którym można odpocząć, spotkać się z sąsiadami albo w spokoju poczytać gazetę. Idealna przestrzeń domu kultury nie jest zatem zinstytucjonalizowana, lecz raczej jest rodzajem sąsiedzkiej agory.

Wskazanie na integracyjną rolę domu kultury pojawia się w wywiadach również na etapie określenia ogólnych doświadczeń z korzystania z oferty dzielnicowego domu kultury. Badane domy kultury odbierane mogą być przez pryzmat własnych doświadczeń i wspomnień moich rozmówców. Respondenci chętnie opowiadają o tym, jak sami jako dzieci byli odbiorcami podobnych działań, w tej lub też innej placówce. Wątek ten pojawia się w wypowiedziach nawiązujących do przeszłości, na przykład: „- Te domy kultury, które się pamięta z dzieciństwa były takie fajne, przyjemne, tam się często chodziło na jakieś zajęcia. - Aha, nie było tej bariery (...) - Były różne zajęcia, była pani tutaj zawsze, każdy mógł się zapisać, były stoły do ping ponga, mała kawiarenka (...)” (FGI 1). W tej wypowiedzi wyraźnie przebija wątek bariery, która sprawia, że mieszkańcy nie czują się uprawnieni do przebywania w domu kultury. Co ciekawe, bariera ta sprawia, iż współcześnie nie dostrzegają oni analogicznych działań, do tych, które wiążą z działalnością dawnych MDK.

Porównanie dawnego MDK i obecnego GAK wskazuje na to, że postrzegają obie instytucje jako ciągłość. Respondenci podkreślają zresztą wagę cykliczności i trwałości działań skierowanych do mieszkańców. „Być może jak to już będzie dziesiąty rok, to ktoś tu nieśmiało wejście, najpierw na klatkę, postoi” (FGI 1). Według nich powinny być one organizowane z uwzględnieniem konieczności oswojenia mieszkańców z działalnością domu kultury oraz wzbudzenia w nich pewności, że oferta działalności jest stała, a nie jednorazowa. Podkreślano wagę działań długofalowych, nastawionych na głębokie wchodzenie w przestrzeń dzielnicy, dzięki którym możliwe jest pełne odpowiadanie na potrzeby mieszkańców: „Tutaj się dużo ludzi przewija, dużo jest tematów, dużo ludzi przychodzi. Ale dzięki tej cykliczności na pewno dużo więcej ludzi by przychodziło. Jest piątek wieczór, na pewno coś się tutaj dzieje, sprawdzam, idę. To jest norma. Za pierwszym razem spotykam ludzi, potem jest dzień dobry, uśmiechy, potem są znajomości. To jest fajna rzecz, taka kuźnia znajomości wśród podobnych sobie ludzi” (FGI 5); „Metoda prób i błędów. Ważne, żeby się nie zrażać” (FGI 5)

Idealny dom kultury, jaki rysuje się z wypowiedzi moich rozmówców, wychodzi również ze swoimi działaniami na zewnątrz, w przestrzeń dzielnicy. Mowa jest o zagospodarowaniu i wykorzystaniu najbliższej przestrzeni, a nawet pójściu dalej i korzystaniu z zasobów dzielnicy, w tym jej walorów naturalnych: plaży, parku, lasu. Wyprowadzenie części działań na zewnątrz wiąże się z postulatem większej widoczności w dzielnicy oraz zmiany w zakresie działań promocyjnych.

Brak informacji na temat działalności domu kultury lub jej nieskuteczna dystrybucja jest jednym z największych problemów, jakie wymieniają moi rozmówcy. Wątek ten wyraźnie występuje we wszystkich przeprowadzonych wywiadach. Ich uczestnicy mówią wprost, że działania domu kultury są niewidoczne, a mieszkańcy nie są o nich informowani: „*Informacji nie ma*” (FGI 2); „*Informacja nie dociera*” (FGI 5); „*W zasadzie nie wiadomo, co się tutaj dzieje*” (FGI 4); „*Jestem tu pierwszy raz. W sumie nie wiem, co się tutaj dzieje*” (FGI 1). „*W naszym przekonaniu tutaj nie ma domu kultury. Naprawdę nikt nie wie, że tutaj jest GAK (...) Tam dalej nikt nawet nie wie, że tu jest rada osiedla*” (FGI 1). Wyraźnie podkreślana jest niewidoczność plakatów i ulotek, a przede wszystkim brak bezpośredniego kontaktu. Zwraca się jednak uwagę, że problem jest szerszy i dotyczy też ogólnego braku zainteresowania wydarzeniami.

Uczestnicy wywiadów zwracali uwagę na konieczność uwzględnienia w działaniach promocyjnych obszaru całej dzielnicy (np. podczas plakatowania lub roznoszenia ulotek). Wielokrotnie zwracano uwagę, że plakaty są skoncentrowane wokół domu kultury. Wyznaczano również kluczowe punkty, gdzie plakaty zauważyć mogłaby największa liczba osób, takie jak pętla tramwajowa, okolice kościoła, przychodnie zdrowia, tablice do wieszania ogłoszeń na przystankach, sklepy. Oczywiście nie we wszystkich tych miejscach wieszanie plakatów jest dozwolone, z pewnością jednak dozwolone jest włączanie do współpracy w zakresie promocji osób, które już korzystają z oferty GAK, lokalnych instytucji oraz najbardziej aktywnych mieszkańców: „*Jeśli chce się rozreklamować jakieś wydarzenie, to zawsze dzwoni się do seniorów-liderów*” (FGI 5).

Równocześnie moi rozmówcy zwracają uwagę, że współcześnie trudno jest zachęcić ludzi do uczestnictwa w kulturze. Jako przyczynę podają zatowarowanie społeczeństwa, przewagę kultury masowej oraz dużą dostępność rozrywki w Internecie. Podkreślają również problem rozluźnienia więzi społecznych. Dom kultury widzą jako przestrzeń, gdzie więzi te na nowo mogłyby się zawiązać.

Drugą istotną barierą, jaka wymieniana jest w kontekście korzystania z dzielnicowego domu kultury, to odpłatność za zajęcia stałe. Uczestnicy wszystkich wywiadów podkreślają, że wyklucza to dużą grupę odbiorców, zwłaszcza o niższym statusie ekonomicznym, co przedstawiane jest jako poważny problem, zwłaszcza w Brzeźnie, na Stogach i Oruni. Odpłatność nazywana jest nawet działaniem komercyjnym, nastawionym na zysk. Na podstawie wywiadów można stwierdzić, że stanowi ona w niektórych przypadkach podstawowy powód rezygnacji z uczestnictwa w zajęciach stałych. Moi rozmówcy nie mieli natomiast świadomości, że z powodu złej sytuacji materialnej osoby zapisującej się na zajęcia, GAK może postanowić o zwolnieniu z odpłatności. Powiązać to należy z brakiem dostatecznej promocji oraz informacji na temat oferty.

Wśród kolejnych problemów pojawiały się między innymi brak dostatecznej współpracy

z lokalnymi aktorami, niedopasowanie oferty. Podkreśla się, że musi ona być zróżnicowana: „*Ja nie wiem, jak to jest możliwe, że tu jest ciągle to samo. Jakieś powietrze trzeba wpuścić, przewietrzyć*” (FGI 4).

Pytani o przykłady działań, które mogłyby zainteresować szeroką grupę odbiorców w dzielnicach, badani podawali różne przykłady wspólnych działań, wśród nich, spotkania, wieczorki, zajęcia sportowe, towarzyskie, spotkania poświęcone historii dzielnicy, a przede wszystkim inicjatywy własne mieszkańców, które są okazją do przyciągnięcia znajomych oraz rodziny organizatora. Warto zauważyć, że większość tych działań była już realizowana w domach kultury, mogą być zatem uważane za krok w dobrą stronę.

Podsumowując tę część raportu należy podkreślić, że pomimo konkretnych zastrzeżeń do działalności domów kultury, respondenci doceniają prowadzone przez nie działania, jak również widzą możliwości pozytywnych zmian społecznych, jakich częścią mogą stać się badane oddziały GAKu. Uczestnicy wywiadów grupowych postulują zmianę myślenia o kulturze oraz edukacji kulturalnej w ramach instytucji kultury.

Niewątpliwie utrwalenie funkcjonowania domu kultury w świadomości mieszkańców jest zasobem, który może być wykorzystywany w pracy animacyjnej. Instytucja, która zakorzeniona jest w dzielnicy, wzbudza zaufanie, może zatem z powodzeniem spełniać funkcje integracyjne.

1.2 Dom kultury i jego odbiorcy.

Ogólna charakterystyka osób korzystających z domów kultury w pięciu dzielnicach, jaką utworzyć można na podstawie wywiadów grupowych, wskazuje, że za główną grupę odbiorców działań dzielnicowych domów kultury uważa się dzieci, których rodzice opłacają zajęcia w domu kultury lub też seniorów, spotykających się w jego przestrzeni w ramach cyklicznych spotkań klubu seniora.

Osoby korzystające z oferty domów kultury mają według badanych określone zainteresowania, które w tym miejscu mogą rozwijać pod okiem specjalistów. Dotyczy to zwłaszcza dzieci, które głównie identyfikowane są jako odbiorcy działań domów kultury: „*Te dziewczynki ładnie tańczą, mają sukcesy i bardzo dobrze. Ale one mają już swoje zainteresowania. A większość młodzieży dopiero szuka, ich trzeba czymś zainteresować*” (FGI 4). Są to zatem często dzieci pochodzące z rodzin o wysokim kapitale kulturowym. Tymczasem brakuje oferty zajęć dla dzieci, które nie są ukierunkowane. Jak podkreślają uczestnicy wszystkich wywiadów, wsparcie najbardziej potrzebne jest dzieciom, które nie mogą liczyć na pomoc rodziców w rozwoju zainteresowań.

Również młodzież, uważana za bardziej wymagającego odbiorcę, przedstawiana jest jako

grupa zaniedbana przez dom kultury. Młodzież uważana jest przez uczestników wywiadów za grupę, do której dostęp jest utrudniony. „*Być może to, co oni mają na co dzień trzeba przekuć w coś, co ich czegoś nauczy*” (FGI 3). Chodzi o wykorzystanie nowych mediów, Internetu, a także zainteresowań młodzieży i transformowanie ich w program edukacyjny, który może przyciągnąć potencjalnych młodych odbiorców.

Najczęściej jednak wymienianą jako niekorzystającą z domu kultury grupą społeczną są osoby dorosłe w wieku produkcyjnym. Poza wydarzeniami jednorazowymi, koncertami czy przedstawieniami nie potrafiono wskazać oferty, która byłaby atrakcyjna dla tej grupy. Wyjątkiem jest klub Plama, w którym identyfikowano część zajęć stałych jako przeznaczonych również dla dorosłych. Jako aktywności, w których uczestniczyć mogą dorośli z reguły podawano spotkania, koncerty, w tym miejskie oraz Festiwal Feta.

Ważne jednak wydaje się, że najwyraźniej również same domy kultury jako głównych odbiorców swoich działań identyfikują dzieci – większość zajęć stałych prowadzonych w badanych placówkach przeznaczona jest właśnie dla dzieci i młodzieży. Są to różnego rodzaju zajęcia artystyczne, ruchowe, czy teatralne. Stosunkowo niewiele jednak jest zajęć mogących przyciągnąć osoby pomiędzy 25 a 50 rokiem życia.

Utożsamienie domu kultury z zajęciami dla dzieci ma znaczące konsekwencje dla kreowania jego wizerunku jako miejsca przeznaczonego dla wszystkich. Oznacza bowiem przewyższenie stereotypu oraz stworzenie oferty, która w realny sposób mogłaby przyciągnąć dorosłych, którzy są przecież zróżnicowaną grupą.

Jako jedną z podstawowych przeszkód w korzystaniu z oferty domów kultury przez dorosłych podawano niedostosowane do potrzeb osób pracujących godziny otwarcia domu kultury. Wiąże się to z postulatem prowadzenia działalności GAK również w weekendy.

Kolejną grupą społeczną, która wymieniona została jako niekorzystająca z oferty domu kultury są matki: „*Mamy tylko przyprawdzają dzieci na zajęcia, a potem nie mają co ze sobą zrobić przez dwie godziny*” (FGI 5). Respondenci wskazywali również potencjał, jaki drzemie w adresowaniu części oferty do matek, które mogłyby przyjemnie spędzić czas czekając na dzieci, lub też, w przypadku matek niepracujących zawodowo, wyjść z domu i spotkać się z innymi mamami. Wydaje się, że kwestię tę rozszerzyć można na grupę rodziców. W takim przypadku, stwarzając warunki zarówno dla rodziców jak i dzieci, dom kultury mógłby doskonale połączyć funkcję edukacyjną z integracyjną.

W czterech spośród pięciu badanych domów kultury zwrócono uwagę, że oferty domu kultury wykluczeni są seniorzy. Podkreślano przy tym, że dom kultury mógłby stać się przestrzenią rozwoju i integracji również dla tych, którzy nie są członkami klubów seniora. O ile jednak wykluczenie dorosłych i młodzieży wymieniane było w przypadku wszystkich badanych domów

kultury, seniorzy w części z nich aktywnie uczestniczą w zajęciach i stanowią dużą grupę odbiorców działań (np. w Brzeźnie, na Oruni). Postulowanie ich większego zaangażowania dotyczyło przede wszystkim placówek, które z seniorami jeszcze nie pracują. Przykład tej grupy społecznej pokazuje również, że podobnie jak kontekst i metody działań, również kwestie udziału odbiorców należących do tej samej grupy społecznej różnią się w poszczególnych dzielnicach.

W jednym przypadku pojawiła się kwestia etniczności i konieczności odpowiedzenia przez dom kultury na wyzwania związane z migracjami i zmieniającą się strukturą polskiego społeczeństwa. Wątek ten dotyczył społeczności czeczeńskiej, a osoba, która go poruszyła postawiła tezę, że dom kultury mógłby się stać przestrzenią integracji cudzoziemców do kultury przyjmującej.

Kwestia zróżnicowanych grup odbiorców wiąże się z wybraniem dopasowanych do ich potrzeb narzędzi promocji. Pod tym względem zaobserwować można zróżnicowanie w dzielnicach. O ile bowiem uczestnicy wywiadów w Brzeźnie, na Oruni, na Stogach i na Zaspie wskazywali na skuteczność ulotek i plakatów, pod warunkiem, że są one widoczne w całej dzielnicy, a ich dystrybucja nie jest ograniczona do niewielkiej przestrzeni w najbliższym promieniu wokół domu kultury, na Siedlcach te narzędzia promocji uznano za nieskuteczne, wskazując raczej bezpośredni kontakt.

Mimo iż rady dotyczące promocji różnią się w zależności od dzielnicy, wszyscy respondenci wskazują skuteczność bezpośredniego docierania do odbiorców, głównie poprzez polecenie zajęć w domu kultury innym osobom (tzw. poczta pantoflowa) oraz widoczności w przestrzeni dzielnicy poprzez plakaty, ulotki, banery, a nawet akcje bezpośrednie: *„Wyjść w sobotę przed południem przed dom kultury, postawić stolik, ulotki”* (FGI 4).

Uczestnicy wywiadu zwracają też uwagę na nowe media, które przyciągnąć mogą młodzież: *„Dom kultury powinien kojarzyć się z czymś dla nich fajnym, a nie tylko z tą przysłowiową ceramiką”* (FGI 3).

Pytani, czy obecnie oferta domu kultury odpowiada na potrzeby mieszkańców, uczestnicy wywiadów grupowych najczęściej odpowiadali „nie wiem”, lub „nie”. Badani podkreślali, że nie posiadają takiej wiedzy ani nie potrafią ocenić potrzeb mieszkańców swojej dzielnicy w zakresie uczestnictwa w kulturze i edukacji kulturalnej. Diagnozują natomiast problem niskiej frekwencji i zaangażowania mieszkańców dzielnicy w działalność domu kultury. Jako przyczyna takiego stanu rzeczy podawana jest zbyt duża specjalizacja zajęć, ich nieatrakcyjność, a przede wszystkim brak informacji.

Wspomniany już wcześniej brak informacji może być interpretowany jako podstawowy wskaźnik poczucia braku włączenia w działalność domu kultury. Na podstawie przeprowadzonych wywiadów można wyraźnie zdiagnozować problem odcięcia procesów decyzyjnych w ramach

domu kultury, takich jak ustalanie form jego wykorzystania, programu, czy typów działań, od mieszkańców. Instytucja wydaje się być zaplanowaną w każdym stopniu, tymczasem w opinii respondentów powinni mieć oni wpływ na to, co dzieje się w ich dzielnicowym domu kultury.

Opisana do tej pory percepcja i wizja domów kultury, a także charakterystyka ich odbiorców pozwala wysnuć wniosek, że skuteczne włączanie ich w działania domu kultury wymaga zmiany myślenia o pracy domu kultury. Jest to już bowiem animacja społeczno-kulturalna, obejmująca różne sfery życia i koncentrująca się nie na formach sztuki, a przede wszystkim na upodmiotowieniu mieszkańców. Wątek ten rozwinięty zostanie w trzeciej części raportu.



2. Lokalność jako zasób

Gdańsk charakteryzuje się bardzo dużym zróżnicowaniem w obrębie dzielnic. Na podstawie danych Urzędu Miejskiego w Gdańsku zauważyć można, że w 2010 roku dzielnice, w których przeprowadzone zostało badanie należały do średnio oraz gęsto zaludnionych (dzielnica Zaspą-Młyniec, gdzie znajduje się GAK Plama była najliczniej zaludnioną dzielnicą Gdańska – 11 706 osób/km²). Zbiorcze dane na temat jednostek pomocniczych, w ramach których znajdują się wybrane dzielnice, prezentują się następująco:

Jednostka pomocnicza	Powierzchnia	Liczba ludności	Jakość życia	Wskaźnik feminizacji
Krakowiec-Górki Zach.-Rudniki- Stogi-Przeróbka- Wyspa Sobieszewska	76,4	24 281	3,74	108,9
Orunia-św. Wojciech-Lipce- Olszynka	27,6	19 326	3,31	104,6
Nowy Port- Brzeźno-Letnica- Młyniska	13,2	29 686	3,92	105,9
Siedlce-Suchanino- Wzgórze Mickiewicza	4,6	28 489	3,81	112,7
Zaspa (Młyniec+Rozstaje)	3,3	27 377	4,01	115,9

Źródło: Raport o stanie miasta 2010. Urząd Miejski w Gdańsku

Powyższe dane pokazują, że mamy do czynienia z jednostkami średnimi oraz stosunkowo dużymi, o średnim poziomie zaludnienia. Warto zwrócić uwagę, że powierzchniowo najmniejsze w tym zestawieniu Zaspą oraz Siedlce-Suchanino-Wzgórze Mickiewicza są najbardziej gęsto zaludnione. Na Zaspie również odnotowuje się najwyższą jakość życia. Najniższa jakość życia natomiast odnotowywana jest w dużej jednostce, jaką tworzą Orunia-św. Wojciech-Lipce-Olszynka. Jak pokazują dane Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w roku 2012 to tam pomocą MOPR

objęta była największa liczba rodzin³. Dane te pokazują również, że opieką MOPR objętych jest tam najwięcej rodzin wielodzietnych oraz osób bezrobotnych. Również w jednostkach obejmujących Brzeźno, Stogi i Siedlce liczby te są stosunkowo wysokie.

Same jednostki pomocnicze, które są najbliższym otoczeniem geograficznym dzielnic również są wewnętrznie zróżnicowane. Stogi, Brzeźno, Orunia i Siedlce to dzielnice starzejące się, o wysokim współczynniku feminizacji, a więc z przewagą kobiet, w tym w wieku poprodukcyjnym. Siedlce, gdzie znajduje się Scena Muzyczna, przydzielone są natomiast do tej samej jednostki pomocniczej, co stosunkowo bogate Wzgórze Mickiewicza, oddalone od GAK, co z pewnością wpływa na wskaźniki dotyczące sytuacji mieszkańców.

Analiza sytuacji dzielnic w kontekście ich najbliższego otoczenia, a więc właśnie w skali podziału na jednostki pomocnicze jest istotne dla planowania działalności domu kultury, ponieważ często będzie on adresował swoją działalność również do mieszkańców okolicznych dzielnic, w których nie działają podobne placówki. W analizowanych dzielnicach można znaleźć dwa wyjątki: Krakowiec-Górki Zach.-Rudniki-Stogi-Przeróbka-Wyspa Sobieszewska, gdzie obok GAK Dom Sztuki na Stogach działa GAK Wyspa Skarbów w Sobieszewie oraz Nowy Port-Brzeźno-Letnica-Młyniska, gdzie usytuowany jest również GAK Gama w Letnicy. W Nowym Porcie działa natomiast oddział Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia 2, zajmujący się również edukacją kulturalną oraz animacją kultury. To instytucjonalne otoczenie domu kultury warunkuje jego funkcje oraz zakres działalności. Dom kultury, który nie posiada otoczenia instytucjonalnego o podobnym do swojego profilu, realizować będzie swoją misję również dla mieszkańców okolicznych dzielnic, zwłaszcza jeśli jest to niewielka odległość geograficzna. I tak działalność Domu Sztuki na Stogach adresowana będzie również do mieszkańców Krakowca oraz okolicznej Przeróbki, gdzie wprawdzie znajduje się klub osiedlowy, spełnia on jednak odmienne funkcje niż dom kultury. Z kolei w Brzeźnie, Projektornia swoje działania kierować może przede wszystkim do mieszkańców dzielnicy.

Silne usytuowanie w środowisku lokalnym pozwala również analizować rolę domu kultury w kontekście ewentualnych **partnerstw lokalnych**. Mimo iż formalna współpraca jest prowadzona przez większość badanych domów kultury, postulat jej wzmocnienia lub rozwinięcia o podmioty niezinstytucjonalizowane podnoszony był przez zdecydowaną większość uczestników wywiadów.

Jako potencjalnych partnerów we współpracy wymieniało: Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, rady dzielnic i osiedli, lokalne stowarzyszenia i fundacje, grupy nieformalne, domy pomocy społecznej, szkoły, a także wszystkie osoby i grupy potencjalnie zainteresowane współpracą. Zawieranie lokalnych partnerstw lub też koalicji jednoznacznie ocenione zostało przez badanych jako korzystne dla rozwoju domu kultury oraz docierania do kolejnych grup odbiorców.

3 Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku za rok 2012. Gdańsk 2013.

Podkreślali to zwłaszcza ci uczestnicy wywiadów, którzy są przedstawicielami lokalnych instytucji i we współpracy z domem kultury widzą szansę większej skuteczności swoich działań. Doceniane również jest korzystanie z wiedzy eksperckiej lokalnych aktorów społecznych, ich doświadczenia oraz porad.

Lokalna współpraca międzyinstytucjonalna pozwala również skutecznie rozwiązać problem nakładających się często na pracę domu kultury obowiązków świetlicy środowiskowej. Szczególnie w animacji społeczno-kulturalnej, której celem jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, domy kultury stawać będą przed podobnymi wyzwaniem. Należy stanowczo podkreślić, że nie mając do tego uprawnień i kwalifikacji, pracownicy domów kultury nie mogą spełniać roli pracowników socjalnych. Mogą jednak z nimi współpracować, reagując na niepokojące sygnały lub też docierając we współpracy z MOPR do potencjalnych odbiorców. Współdziałanie pozwala na przykład zidentyfikować osoby wymagające pomocy systemowej, bez której działania animacyjne w stosunku do nich nie będą skuteczne.

Co ważne jednak, partnerska współpraca pomiędzy instytucją kultury a społecznością lokalną opiera się nie tylko na współpracy z instytucjami, lecz również z grupami nieformalnymi oraz pojedynczymi osobami, które pragną wnieść wkład w zmianę swojej dzielnicy. W przypadku animacji społeczno-kulturalnej oznacza to rozwijanie obok współpracy międzyinstytucjonalnej na **partnerskiej współpracy społecznej**. Partnerem dla domu kultury jest w takim rozumieniu każda osoba, która chciałaby wnieść wkład w jego rozwój. Takie rozumienie partnerstwa lokalnego pozwala przede wszystkim uniknąć postrzegania lokalnej społeczności z góry i jej kolonizacji poprzez wiedzę ekspercką.

Osadzenie w lokalności, poparte dobrą znajomością warunków społeczno-ekonomicznych dzielnicy, to również nieocenione źródło informacji. To bezpośrednio od mieszkańców można się dowiedzieć, jakiego rodzaju działania najchętniej widzieliby w swoim domu kultury.

Pozwala ona również **korzystać z lokalnych zasobów**, co podkreślali uczestnicy wywiadów. Wykorzystywanie potencjału infrastrukturalnego dzielnicy, zasobów naturalnych, czy też współpraca z lokalnymi ekspertami to nie tylko potencjał rozwojowy, ale też ważny sygnał dla mieszkańców dzielnicy, że wokół nich istnieją dobrze działające zasoby, które warto rozwijać. Tym samym oni oraz ich najbliższe otoczenie wnoszą niezbędną wiedzę i możliwości, z której skorzystać może dom kultury. Lokalność jest w takim ujęciu potencjałem i niezbędnym elementem rozwoju. Pozwala nawiązać trwałe więzi, a przede wszystkim gwarantuje autentyczność. Nie od dziś wiadomo przecież, że to co najlepiej działa w animacji społeczno-kulturalnej wypływa z zaangażowania jednostek na niższym, lokalnym poziomie.

Warto pamiętać, że poczucie sprawstwa współwystępuje zawsze z **poczuciem własnej wartości**, a więc uznaniem, również własnym, które rozwija się pod wpływem sukcesu

i działalności. Może to być początek zaangażowania mieszkańców do aktywności społecznej i włączania kolejnych, zachęconych przez tych, którzy zadowoleni są ze swojej działalności. To przecież zasada działania tzw. poczty pantoflowej, o której tak wiele mówili uczestnicy wywiadów.

Lokalność rozumiana jako zasób oznacza bezpośredni dostęp do mieszkańców, stałe konfrontowanie z nimi wizji domu kultury, ale też wiedzę, czego dana dzielnica najbardziej potrzebuje. Z uwagi na odrębne warunki społeczne, ekonomiczne oraz kulturowe, gdańskie dzielnice w większości wymagają uwzględnienia lokalnego kontekstu przy planowaniu działań, promocji oraz codziennej pracy z mieszkańcami. Praca na poziomie lokalnym daje zatem możliwość dotarcia do odbiorców, którzy pozostaną w domu kultury na dłużej i przyciągną za sobą kolejne osoby, zarażając je ideą domu kultury jako własnego miejsca w dzielnicy.



3. Zamiast podsumowania: model społecznego domu kultury – rekomendacje dla wybranych oddziałów Gdańskiego Archipelagu Kultury.

Na podstawie przeprowadzonego badania, a także dostępnych badań dotyczących wyzwań i potrzeb, można zidentyfikować wyzwania, jakie stoją nie tylko przed GAK ale również szerzej - przed polskimi domami kultury.

Jak pokazują między innymi raporty „Zoom na domy kultury” oraz „Dom kultury XXI wieku”, potrzeba włączenia mieszkańców w działalność domu kultury jest już faktem. Nie ma odwrotu od partycypacyjnego zarządzania instytucją i budowania jej programu. Mieszkańcy w coraz większym stopniu chcą mieć wpływ na to, w jaki sposób działają instytucje kultury, zwłaszcza te lokalne, działające blisko nich. Potwierdzają to również przeprowadzone wywiady, podczas których uczestnicy, składający się zarówno z mieszkańców, jak i lokalnych działaczy, otwarcie artykułowali potrzebę włączenia mieszkańców w działalność domu kultury oraz skoncentrowania się na specyficznych potrzebach dzielnicy.

Uczestnicy badania jasno artykułują też, jakiego domu kultury potrzebują – otwartego i odpowiadającego na ich różnorodne potrzeby. Model domu kultury, jaki wyłania się z tych wypowiedzi określić można jako **model społecznego domu kultury**.

Dom kultury rozumiany jest tu jako miejsce spotkań, a nie miejsce, w którym realizowany jest zinstytucjonalizowany program ustalony przez animatorów. To przestrzeń negocjacji. Postuluje się realizowanie zarówno zajęć z zakresu edukacji artystycznej, jak i innych aktywności, które mogą zainteresować mieszkańców. Dom kultury w takim ujęciu jest miejscem, gdzie zacierają się granice pomiędzy kulturą wysoką i niską. Co więcej w obszar działalności włączane są również aktywności nie związane bezpośrednio z kulturą, jak na przykład sport, rekreacja, czy sąsiedzkie spotkania. Zarówno badanie jakościowe, jak i ankieta pokazują, że mieszkańcy chcą spędzać w domu kultury czas w sposób różnorodny.

Spółeczny dom kultury określić można zatem poprzez kilka podstawowych cech:

1. Rozumienie kultury jako przestrzeni demokratycznej.
2. Otwartość na różnorodność i reagowanie na zmiany.
3. Elastyczność programu.
4. Ciągła ewaluacja.

Takie ujęcie domu kultury wpisuje się w ujęcie tzw. kultury żywej, rozumianej jako „wielowymiarowe środowisko życia jednostek i grup społecznych oraz funkcjonowania instytucji społecznych, w którym zachodzą dynamiczne procesy, rozwijają się praktyki kulturowe o zróżnicowanych charakterystykach aksjologicznych i zróżnicowanych, najczęściej polisemicznych, znaczeniach”⁴. Na podstawie przeprowadzonego badania można stwierdzić, że społeczny dom kultury jest właśnie takim dynamicznym środowiskiem, w którym odzwierciedla się cała dynamika procesów społecznych.

Wykorzystanie domu kultury w animacji społecznej wymaga zapewne przemyślenia roli i funkcji edukacji artystycznej. W takim ujęciu dom kultury staje się bowiem domem sąsiedzkim, w którym można się spotykać z kulturą. Sztuka zaczyna tu funkcjonować dla społeczności, nie jest natomiast odrębnym bytem. Tego rodzaju zmiana w myśleniu o instytucji kultury i edukacji może być jednak niezmiernie inspirująca. Mówimy już bowiem o **artystycznej edukacji zaangażowanej**, a więc praktykach artystycznych i edukacyjnych, które pozwalają wykorzystać chęć kreacji, przy równoczesnej możliwości poszerzania granic wiedzy, krytycznej świadomości, uczestnictwa oraz wzmocnieniu jednostek i więzi społecznych. Jest to zatem budowanie wspólnoty poprzez edukację i sztukę. Współpraca społeczna na poziomie lokalnym jest niezbędnym warunkiem skutecznej animacji społeczno-kulturalnej, która nie ogranicza się do edukacji artystycznej, ale jest stałą pracą z mieszkańcami na rzecz zmiany.

Wydaje się, że **Gdański Archipelag Kultury** ma świetny potencjał, aby zacząć wdrażać zmiany idące w tym kierunku. Bogaty program oferty opiera się w coraz większym stopniu o działalność w społeczności lokalnej oraz pracę sąsiedzką. Pogłębienie tego kierunku oraz uelastycznienie oferty na przykład w formie określonego procentu działań GAK (który docelowo mógłby być zwiększany), przeznaczonego na inicjatywy własne mieszkańców, może wzmocnić więzy łączące dom kultury i jego najbliższych sąsiadów.

Warto w tym kontekście wykorzystać **otwartość na inicjatywy własne mieszkańców**, która jest już dobrze zakorzeniona w GAK. W czasie wszystkich wywiadów część uczestników przedstawiła swoje pozytywne doświadczenia związane z taką właśnie współpracą. Dalszy rozwój takiego nastawienia GAK z pewnością urozmaicić może ofertę, a przede wszystkim może pokazać również innym mieszkańcom, że GAK może być przestrzenią otwartą, nastawioną na nich. Co więcej, przykłady podawane przez uczestników wywiadów pokazują, że inicjatywy własne mieszkańców nie muszą być wydarzeniami gorszymi, czy też innego rodzaju niż wydarzenia organizowane przez animatorów, a mogą wręcz stać się profesjonalnymi imprezami.

Z całą pewnością jednak przed badanymi oddziałami GAK stoją odmienne wyzwania

4 Obserwatorium Żywej Kultury, cytata za: X. Bukowska, M. Jewdokimow, B. Markowska, P. Winiarski, *Kapitał kulturowy w działaniu. Studium światów społecznych Białowieży*, Collegium Civitas, Instytut Studiów Politycznych PAN, UKW w Warszawie, Warszawa 2013, str. 8.

związane z integracją z mieszkańcami dzielnic, w których funkcjonują. O ile bowiem Dworek Artura i Projektornia coraz mocniej wchodzą w życie dzielnicy, co widoczne jest w ich działaniach, pozostałe domy kultury ciągle jeszcze mierzą się z tym wyzwaniem. Dotyczy to szczególnie Sceny Muzycznej, która na Siedlcach działa od niedawna, a do tego koncentruje się przede wszystkim na organizacji wydarzeń muzycznych. Wydaje się, że jej wyraźna specjalizacja może funkcjonować obok działalności społeczno-kulturalnej, pod warunkiem wzmocnienia tej drugiej ścieżki.

Podobnie rzecz ma się z działaniami promocyjnymi, które przez moich rozmówców były oceniane najniżej. Mimo iż każdy z badanych domów kultury realizuje szeroko zakrojone akcje promocyjne, na podstawie badania można stwierdzić, że nie są one dostrzegane przez uczestników badania. Pokazują to zarówno wywiady, jak i ankiety. W wywiadach rozmówcy zwracają uwagę na bardzo prostą przyczynę takiego stanu rzeczy – nikt do nich nie przyszedł i im nie powiedział. Takie podejście można postrzegać jako bierne, duża grupa z nich nie wykazuje bowiem własnej inicjatywy w celu poznania pracy i oferty GAKu. Z drugiej strony jednak pokazuje to lokalne reguły zawierania współpracy ze społecznością – to animatorzy muszą wyciągać rękę i przyjść ze swoją ofertą do instytucji, liderów, indywidualnych mieszkańców i zaprosić ich do współpracy. Badani nie przekreślają żadnej formy promocji - ważne są zarówno plakaty, jak i Internet, najważniejszy jest jednak kontakt bezpośredni. Badanie dobitnie pokazuje, że współpraca i promocja rozpoczynają się od **nawiązania więzi**.

Wątek ten wymaga również osobnego badania, dotyczącego lokalnych warunków promocji, w każdej bowiem z dzielnic wyglądają one inaczej.

Forma funkcjonowania GAK, jako sieci placówek, również jest z pewnością jednym z jego największych zalet. W raporcie „Zoom na domy kultury” wydanym przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „e”, uznana została nawet za przykład dobrej praktyki⁵.

Usieciowienie placówek jest niewątpliwie znakomitą podstawą do współpracy i wzajemnego korzystania ze swoich zasobów. Może być też ważnym narzędziem ewaluacji działań. Animatorzy działający w ramach sieci z powodzeniem mogą wykorzystywać możliwość stworzenia płaszczyzny do wymiany doświadczeń oraz „zewnętrznego” spojrzenia osoby pracującej w innej dzielnicy, a równocześnie świetnie znającej kontekst gdański.

Z całą pewnością badane domy kultury posiadają już ogromny kapitał w postaci osób, które chcą zmieniać je na lepsze – uczestników wywiadów, którzy poświęcili swój czas i energię, aby opowiedzieć o swojej wizji dzielnicowych domów kultury.

Podsumowując przeprowadzone przeze mnie badanie oraz zbudowane na jego podstawie wnioski, na zakończenie wymienić można kilka niezbędnych punktów zmiany, adresowanych

⁵ *Zoom na domy kultury*, pod red. M. Białek-Graczyk, Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „e”, Warszawa 2009, str. 72-73.

do wybranych oddziałów GAK, ale też mogących posłużyć za inspirację dla domów kultury w całym kraju. Są to:

- ✓ Prowadzenie stałego monitoringu potrzeb mieszkańców w postaci ankiet ewaluacyjnych dostępnych po każdym wydarzeniu, a przede wszystkim regularnych rozmów z mieszkańcami.
- ✓ Kontynuacja i pogłębienie zorganizowanych badań potrzeb mieszkańców.
- ✓ Uwzględnienie zróżnicowania społecznego, w tym ekonomicznego, etnicznego i kulturowego przy planowaniu działań.
- ✓ Uelastycznienie oferty w celu udostępnienia przestrzeni na inicjatywy własne mieszkańców.
- ✓ Wprowadzenie lub też kontynuacja zajęć cyklicznych realizowanych w długim okresie czasu, w tym działań nastawionych na spotkania sąsiedzkie, wymianę doświadczeń i realizację inicjatyw własnych mieszkańców.
- ✓ Dostosowanie sposobu promocji wydarzeń do potrzeb dzielnicy poprzedzone gruntownym rozeznaniem potrzeb i preferencji z zakresie promocji w poszczególnych dzielnicach, ze wskazaniem na kontakt bezpośredni.
- ✓ Nawiązanie lub też pogłębienie lokalnej współpracy z podmiotami instytucjonalnymi, grupami nieformalnymi oraz indywidualnymi mieszkańcami.
- ✓ Korzystanie z lokalnych zasobów - osób, pomysłów i infrastruktury.



Bibliografia:

X. Bukowska, M. Jewdokimow, B. Markowska, P. Winiarski, *Kapitał kulturowy w działaniu. Studium światów społecznych Białowieży*, Collegium Civitas, Instytut Studiów Politycznych PAN, UKW w Warszawie, Warszawa 2013

Domy Kultury XXI wieku – wizje, niepokoje, rozwiązania, pod red. B. Jedlewskiej i B. Skrzypczaka, Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie, Olsztyn 2009.

Gdański Archipelag Kultury, <http://www.gak.gda.pl>

Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku za rok 2012, Gdańsk 2013

Zoom na domy kultury, pod red. M. Białek-Graczyk, Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę”, Warszawa 2009

Zdjęcia:

Strona tytułowa: Dworek Artura GAK, Festyn w Parku Oruńskim, fot. Aleksandra Abakanowicz

Str. 7. Scena Muzyczna GAK, Festiwal Gdańsk Dźwiga Mużę fot. Scena Muzyczna GAK.

Str. 16. Projektornia GAK, Dzień Sąsiadów w Brzeźnie 2013, fot. Projektornia GAK.

Str. 20. Scena Muzyczna GAK, Warsztaty Od/słoń ucho, fot. Scena Muzyczna GAK.

Str. 24. Plama GAK, Koncert zespołu Xcor, fot. Plama GAK.

Opracowanie: dr Monika Popow

Konsultacja: Anna Miler

Gdański Archipelag Kultury

Gdańsk 2014